

Nro.

114.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 20go Maia 1796.

*Gazety.*

FRANCYA.

*Z Paryża dnia 25. Kwietnia.*

Rząd od kilku dni zamienia do skar-  
bu wielką liczbę Luidorów, któremi  
woyska zgromadzone pod Paryż mają  
bydź opłacane, te bowiem, iak twier-  
dzą, oświadczyły się z tym, iż się mo-  
żna zupełnie spuścić na ich obronę, by-  
le

le tylko w gotowych pieniądzech miały  
złód swój.

Jenerał *Buonaparte*, który teraz od-  
niósł kilka zwycięstw w Włoszech, nie-  
liczy dotąd, iak 25. lat wieku swego, i  
rodem iest z *Korsyki*. *Barras* członek  
Direktoryatu osobliwiey go zalecał na  
kommendanta armii Włoskiej.

Piątku zeszłego Direktoryat wysłał  
ztąd gońca do armii nad Ren, z roska-  
zem wypowiedzenia nieprzyjaciółom za-  
wieszenia broni. Przedwczora przypro-  
wadzono do Paryża Angielskiego Kapi-  
tana *Sir Sidney Smith* z iednym sekre-  
tarzem i służącym, którzy go od poyma-  
nia nieodstępują. Mocna eskorta z infan-  
teryi i Kawaleryi złożona przeprowadzi-  
ła go do nowo wyporządzonego więzie-  
nia Opaństwa. Gazeta w *Havre* zawie-  
ra ieszcze następujące szczeguły wzglę-  
dem poymania rzeczonego Kapitana:  
„Należy się oddać sprawiedliwość me-  
stwu *Sidneya Smith*. Nie przedzwy się on  
poddal na *Kaprze le Vengeur*, który był  
opanował, aż dopiero gdy zdiurawio-  
no żagle, pogruchotano zupełnie ma-  
szty i statek zaczął już tonąć. Po poy-  
maniu *Smith* często się dawał slyścić z sa-  
mo-

mochwalstwem i chlubą z dzieł własnych, ale satyryczne docinki Republikanów prędko go upokorzyły. W reszcie obchodzono się z nim bardzo ludzko, i nasi officyerowie ohazywali mu wiele grzeczności za to, iż z ieńcami Francuskiemi obchodził się w każdym razie z ludzkością.

Pani *Souci*, która towarzyszyła Xiężniczce Francuskiej do Wiednia, temi dniami zamordowaną została na wsi o mile pod Paryżem od złodzieiów nocnych, którzy w liczbie 32. dom cały wyrzneli.

Obywatel *Dupleffis* Rządca wyspy *Bourbon* za Króla, przybył teraz do Brest z Afryki. Donosi on, że skoro Jakobini tey wyspy pówzieli wiadomość o ścięciu Króla w Paryżu, tak natychmiast rzucili się do sali gubernatorskiej, porwali portrety i busta Królewskie, i porąbawszy w sztuki iedne, włóczyli po rynsztokach drugie.

Na Loirze, powyżey Nantes, Jenerał *Hoche* kazał uzbroić 13. Szalup kanonierskich, które zastaniając żeglugę na tey rzece, przeszkadzaią razem złączeniu się royalistów po obu brzegach kryjących się. *D'Autichamp*, *Rosnier* i  
bra-

bracia *Debrue* głównemi teraz są dowódcami rebelizantów.

Niektóre piśma zapewniają, że Rząd nasz zatrudnia się teraz ułożeniem planu do ogłoszenia amnestyi dla wszystkich tych, którzy w rewolucyi stali się winni kary; emigranci jednak i Xięża nie chcący wykonać przyśięgi, wyięci być mają od tego prawa.

Dwaj synowie Admirala Hiszpańskiego *Solano*, i krewni Xiążęcia *Pokoju*, przybyli tu do Paryża. Chcieli oni pod Jenerałem *Pichegru* w armii służyć za wolonterów, teraz niewiadomo pod którym zechcą zostawać Jenerałem. Pierwszy z nich jest obożnym polnym, a drugi Półkownikiem.

## HOLLANDYA.

*Z Hagi dnia 30. Kwietnia.*

Dnia 26. czytano w Konwencyi Narodowej piśmo Direktoryatu, gdzie doniesiono, że armie Francuskie w Włoszech dnia 12. odniosły zwycięstwo, które nieprzyaciół kosztowało do 4000. ludzi w ubitych i niewolą zagarnionych.

Na

Na Seffyi wczoraszey czytano znowu pismo ministra Francuskiego, Pana Noel, z oznaymieniem, że przy *Millesimo* powtórnie stoczyli Francuzi z sprzymierzonymi wielką batalią, która ważniejszą ieszcze była, aniżeli poprzedzająca, i Republikanie zupełne odnieśli zwycięstwo. Nieprzyjaciele stracić mieli do 11,500. ludzi, których 2,500. legło na placu, a 9000. poddało się zwycięscem. Do liczby ostatnich należec ma Jenerał *Puicera* z 20 Sztabs i wielu innemi officyerami. Prócz tego zwycięscy zagarnąć mieli do 40. armat, 15. Chorągwi, wiele bagażów, ammuicyi, mułów i t. d. Też samą wiadomość doniósł także Konwencyi nalzey Jenerał woysk Francuskich, *Beurnonville*. Z główney kwatery armii północney podobnież nadchodzą doniesienia. Po przeczytaniu takowych pism, Konwencya uchwaliła, aby wysłać kilka członków z powinszowaniem pomyślności oręza Republikańskiego do ministra Francuskiego, i wiadomość tę kazano oznaymić wszystkim garnizonom i batalionóm armii Rzplitey.

Główna kwatera Jenerała *Beurnonville*, nosząca imie armii północney, stoi  
te-

teraz w *Utrechtie*. Dnia dzisiejszego ge-  
ste tu nadeszły doniesienia, iakoby Fran-  
cuzi rzeczywiście już wypowiedzieli za-  
wieszenie oręża. Armia Arcy-Xiążęcia  
Karola nad niższem Renem wynosić ma  
do 60,000. ludzi, między któremi liczą  
do 20,000. kawaleryi. Przytym opatrzo-  
na jest w mnogą artyleryą osobliwie do  
oblegania służącą.

Temi dniami Konwencya ma wydać  
rozkazy do dwódziestu kilku tysięcy wo-  
ska, aby maszerowało na granice Rze-  
czypospolitey. Pogłoski o zbroynem za-  
stosowaniu przez neutralnych linii Demar-  
kacyney w *Westfalii*, wielkie tu na-  
umysłach sprawiły wrażenia; tym cza-  
sem sprzymierzeńcy nasi zapewniali, iż  
z tey strony nie mamy się cale czego  
lękać.

Na Seffyi dnia 27. obywatel *Pasteur*  
imieniem Kommissyi czynił rapport wzglę-  
dem wypowiedzenia wojny Anglii. Po-  
tym wniesiono, aby kaprom Batawskim  
zalecić, żeby statki Angielskie przezna-  
czone do połowu ryb, nie były chwytane,  
albowiem Anglicy dotąd względ mieli  
na naszych rybaków i nieprzeszkadzali  
łowóm. Ten wniosek przyjęto. Wy-  
po-

powiedzenie wojny Anglii ma być wprzód ułożone, do druku podane, a dopiero Konwencya zatrudni się rozstrząśnieniem tego przedmiotu.

Dnia 20. wniesiono, aby wydać obwieszczenie zakazujące wszystkim Batawóm, żeby żadnemu poddanemu Wiel. Brytanii dłużne summy nie były wypłacone przez cały ciąg wojny, a ktoby wykroczył w tej mierze, za zdraycę oyczyny poczytany zostanie. Kommissya zatrudnić się ma rozstrząśnieniem tego wniosku.

Znowu Rząd wydał obwieszczenie pod 20. t. m., w którem nakazuje emigrantóm Francuskim w 14. dniach wyjść się z krajów Rzeczypospolitey, na co będą im wydane pasy od zwierzchności. Nieposłuszni temu rozkazowi, surową, a w przypadku nawet śmiercią karani będą.

Podług rapportu Kommissyi Sprzymierzoney, armia Rzplitey Batawskiej w iaknajlepszym znajduje się stanie i opatrzona w wszelkie potrzeby, wynosi do 22,800. ludzi.

Na żądanie ministra Ryffyjskiego przy Dworze Berlińskim, Pana *Kalitzczef*, Konwen-

wencya Batawska zezwoliła na transportowanie do *Hamburga* 33. skrzyń, bez opłaty ceł zwyczajnych.

Przez *Bruxellę* przebiegł nie dawno Kuryer ku Renowi do Jenerała *Jourdan* z rozkazem Direkteryatu, aby zawieszanie oręża odtąd wypowiedziane było. Część znaczna garnizonu *Bruxelskiego* ciągnie spiesznie ku teatrowi wojennemu.

Ponieważ woyska Francuskie w *Niderlandach* mocno rekrutują i zabierają gwałtem młodzież do armii, z tey przy czyny przyszło niedawno między mieszkancami *Bruxelli* a grenadyerami do zwawey bitwy, w którey zginęło kilka osób z stron obudwóch. Wieśniacy zgromadziwszy się bandem, szukali schronienia przed Rekwizycją w lasach; ale napadnieni od woyska, rozproszeni i do are sztu pobrani zostali.